

# PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, piątek 14 października 1932 r.

Nr. 236

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Sprawa rozbrojenia. Akcja Niemiec. Dokoła wizyty Herriot'a w Londynie. Sytuacja polityczna w Niemczech. — Rumunja a ZSSR. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Estonja a ZSRR. — Daleki Wschód. — Różne.

### SPRAWY POLSKIE

#### POLSKA A NIEMCY.

*Deutsche Allg. Ztg.* 14.X, pisze, że polska propaganda w ostatnich czasach żywo zaznacza się na terenie Ameryki. Głównie zajmują się Polacy zwalczaniem tezy niemieckiej w sprawie Pomorza polskiego. Tej sprawie oraz stosunkom polsko - niemieckim poświęcona jest książka Donald'a E. Supera — z Exeter College w Oksfordzie, p. t. „Tło stosunków polsko - niemieckich”. Z przejrzenia tej książki wynika, że autor czerpał materiał tylko ze źródeł warszawskich. Dziennik podnosi, że według Supera żądania niemieckie co do Gdańska i Pomorza są tyllko złośliwą zaborczością.

#### POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Tautos Balsas* 9.X, (organ stronników Woldemarasa) zamieścił w związku z 12-tą rocznicą „utrąty” Wilna przez Litwę artykuł prof. Woldemarasa. Autor podkreśla, że po „utrąceniu” Wilna Polska usiłowała rzekomo osłabić Litwę na wewnątrz, a to w celu przekształcenia jej w prowincję polską. Zdaniem autora, Polska przekonała się jednak, że na drodze popierania powstań i ruchu „pleczkajtisowców” Litwy opanować nie można. „Obecnie przeto — pisze w d. c. autor — zmieniła Polska swą taktykę i usiłuje izolować Litwę z zewnątrz, przedewszystkiem zaś przez wykorzystanie pogorszenia się stosunków Litwy z Niemcami i z Watykanem. Polska prowadzi obecnie w stosunku do Litwy politykę mądrzejszą, a więc

bardziej niebezpieczną. Grożące Litwie niebezpieczeństwo stania się składową częścią Polski nigdy nie było tak wielkie, jak w obecnej chwili”.

*Lietuvos Žinios* 12.X, w koresp. z Krakowa podaje streszczenie wiadomości o ustosunkowaniu się Litwy do Polski, jakie zamieścił „Ilustr. Kurj. Codz.” z 3 b. m. p. n. „Objawy otrzeźwienia na Litwie”.

*Lietuvos Aidas* 12.X, zamieszcza p. n. „Czy się powiedzie?” karykaturę, wyobrażającą marsz. Piłsudskiego, zaopatrzonego w bukiet kwiatów i szablę), zdążającego ku Łotwie (przedstawionej w postaci zawstydzonej dziewczyny); jedna noga Marszałka opiera się w Wilnie, drugą zaś — po przez Litwę — wyciąga on w kierunku Libawy.

Karykaturę powyższą dziennik litewski zaopatrjuje w następujący napis: „Organ Piłsudskiego w Krakowie „Czas” proponuje Łotwie przyjaźń w celu izolowania Litwy, podczas gdy w tym samym czasie prasa polska ciągle dowodzi, że Libawa jest niezbędna Polsce i należy przeto dążyć do jej zdobycia”.

#### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Prawda* 12.X, (w koresp. z Warszawy) podaje za berlińską „Ukrainische Korrespondenz” informacje o rzekomych „powstaniach” w Małopolsce Wschodniej i na Polesiu. Oddziały partyzanckie ukraińskie miały się okopać, dokonywując wypadów i atakując polskie oddziały wojskowe. Z województw warszawskiego i lubelskiego miano ściągnąć na miejsce wypadków znaczne siły policyjne.

### ZAGADNIENIA OGÓLNE

#### SPRAWA ROZBROJENIA.

##### AKCJA NIEMIEC.

##### DOKOŁA WIZYTY HERRIOT'A W LONDYNIE.

*Berliner Tageblatt* 14.X, w koresp. z Londynu pisze, że z przebiegu rozmów premiera Herriota z przedstawicielami rządu angielskiego można sądzić, iż narady dotyczyły nie tylko kwestji równouprawnie-

nia lecz także powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową. Wydaje się rzeczą b. prawdopodobną, że Anglicy znacznie szybciej, niż sądzili Francuzi, przedstawiają kontrproponycje w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia.

*Deutsche Allg. Ztg.* 14.X, w koresp. z Londynu p. t. „Englischer Spott über den Herriot-Plan” pisze,

# WYSTAWA WARSZAWA 1906

WYSTAWA  
WARSZAWA  
1906

## III

Wystawa ta jest wielką okazją do poznania się z kulturą i sztuką innych krajów. Wśród wystawców znajdują się m. in. Niemcy, Francuzi, Angolcy, Amerykanie, Rosjanie, Polacy i inni. Wystawa ta jest wielką okazją do poznania się z kulturą i sztuką innych krajów. Wśród wystawców znajdują się m. in. Niemcy, Francuzi, Angolcy, Amerykanie, Rosjanie, Polacy i inni.

Wystawa ta jest wielką okazją do poznania się z kulturą i sztuką innych krajów. Wśród wystawców znajdują się m. in. Niemcy, Francuzi, Angolcy, Amerykanie, Rosjanie, Polacy i inni.

## Z A C A D N I E N I A O G Ó L N E

Wystawa ta jest wielką okazją do poznania się z kulturą i sztuką innych krajów. Wśród wystawców znajdują się m. in. Niemcy, Francuzi, Angolcy, Amerykanie, Rosjanie, Polacy i inni.

Wystawa ta jest wielką okazją do poznania się z kulturą i sztuką innych krajów. Wśród wystawców znajdują się m. in. Niemcy, Francuzi, Angolcy, Amerykanie, Rosjanie, Polacy i inni.

że prasa angielska ostrzega rząd, aby nie dał się wciągnąć do nowych projektów w sprawie bezpieczeństwa, któreby wychodziły poza zobowiązania, już przyjęte. Szczegóły planu francuskiego przyjęto nawet z pewną żartobliwością, — pewne dzienniki zapytują, jak można zabezpieczyć się przed tem, aby broń, złożona w jakimś kraju do rozporządzenia Ligi Nar., nie dostała się w ręce rewolucjonistów.

*The Times* 12.X, w art. wst. pisze, że wizyta Herriota w Londynie będzie powitana z dużym zadowoleniem, jako wskaźnik szczerego pragnienia rządu francuskiego współpracy nad wynalezieniem wyjścia z obecnej sytuacji. Autor wskazuje, że społeczeństwo brytyjskie pragnie usunięcia trudności na drodze do rozbrojenia oraz prawdziwego porozumienia pomiędzy Francją i Niemcami. Społeczeństwo brytyjskie jest zaniepokojone niebezpieczeństwem obecnego naprężenia. Wierzy ono, że przy odważnym kierownictwie nie tylko, że niebezpieczeństwo może być usunięte, lecz że obecne trudności mogą być wykorzystane jako możliwość uczynienia kroku naprzód w kierunku rozbrojenia i konsolidacji Europy.

Autor wskazuje jeszcze na to, że Herriot w Londynie będzie prowadził rozmowy z rządem, który nie ma żadnych zobowiązań poza temi, które znane są Herriot'owi, jak zresztą i całemu światu. Miarodajne oświadczenie jest w tym względzie zupełnie definitywne. Zdaniem autora, dyskusja ostatnich dni nad tem, czy były jakieś prywatne oświadczenia ze strony brytyjskiej, popierające pretensje niemieckie, jest zupełnie bez znaczenia. Co się tyczy opinii publicznej w W. Brytanii, to popiera ona pretensje niemieckie co do równouprawnienia, co jest jednak sprawą zupełnie odrębną od sprawy równości zbrojeń. Opinia publiczna nie wierzy, by mogła istnieć skuteczna współpraca — czy to w dziedzinie rozbrojenia czy też w jakichkolwiek innych pracach zmierzających do zapewnienia pokoju — dopóki jedna strona będzie znajdowała się w sytuacji upośledzonej. Opinia ta nie sympatyzuje jednak z ostatnimi manifestacjami militarysty w Niemczech i rozumie głęboki niepokój, który muszą wywołać te manifestacje we Francji oraz w łonie innych siąsładów Niemiec. Według opinii brytyjskiej uznanie zasady równości winno być przeprowadzone w sensie zmniejszenia — a nie zwiększenia zbrojeń.

*The Times* 12.X. Kor. z Genewy pisze, że nowy francuski projekt bezpieczeństwa jest syntezą planów wysuwanych przez szereg delegacji w Genewie i będzie wymagał poparcia 14 lub 15 państw. Poza tem Francuzi wzięli pod uwagę nieprzychylnie przyjęcie planu Tardieu i w obecnym projekcie, starano się uniknąć tych elementów, które wówczas uniemożliwiały przyjęcie tego planu. Zostało również uzgodnione stanowisko anglo - saskich krajów, tak że automatyczne sankcje mają być ściśle kontynentalne — a nie europejskie. Niektóre elementy planu Hoovera zostały włączone do planu francuskiego.

*The Times* 12.X, zamieszcza list do redakcji podpisany przez szereg wybitnych działaczy politycznych brytyjskich m. in. Hugh Daltona, Grey'a, Lloyd George'a, Lansbury'ego, Gilbert Murray i innych w sprawie sytuacji rozbrojeniowej, Anglja by mogła wjąć kierownictwo w swoje ręce, powinna popierać „system kolektywny”, współdziałając z Ameryką jako sygnatariusz paktu Kelloga. Los nie tylko Anglji, lecz całego świata uzależniony jest od śmiałej i zdecydowanej polityki brytyjskiej.

*The Manchester Guardian* 11.X, w art. wst. pisze, że odpowiedź niemiecka ostrzega rząd brytyjski, iż rokowania oparte na notach francuskiej i angiel-

skiej z dn. 11 i 18 września nie mogą przynieść pozytywnych rezultatów. Żaden słowny kompromis, który nie daje Niemcom rzeczywistego jak i formalnego równouprawnienia, nie może zadowolić ich pretensyj. Autor wyraża przekonanie, że gdyby konferencja londyńska mogła się przyczynić do posunięcia naprzód sprawy rozbrojenia, to wówczas zwołanie jej byłoby słuszne.

*Daily Herald* 12.X, w kor. z Genewy optymistycznie zapatruje się na bieg pracy w Genewie. Pisze on, że rośnie tam przekonanie, iż w przybliżeniu na podstawie propozycji francuskich uda się znaleźć wyjście z szeregu obecnych trudności.

*Le Matin* 12.X, zamieszcza artykuł admirała Doc-teur'a p. n. „La paix armée”, w którym autor rozpatruje sytuację, jaka się wytworzyła po wojnie. Autor stwierdza, że pomimo już 14-to letniego okresu trwania pokoju w Europie, jest to tylko pokój zbrojny, nacechowany wielkim niepokojem o jutro, ponieważ Niemcy usiłują nie uznawać traktatów przez siebie podpisanych, a nawet zdecydowani są je pogwałcić. Niemcy są największym czynnikiem niepokoju w Europie i są przyczyną stanu „zbrojnego” pokoju. Wszystkie rządy w Niemczech od czasu wojny przeprowadzają stale następujący plan: zaprzeczanie odpowiedzialności za wywołanie wojny, nieuznawanie traktatów, unikanie płacenia zobowiązań, rozwinięcie swego przemysłu i ponowne stanie się największą potęgą militarną w Europie. Niemcy pomimo tego, iż nie były zniszczone przez wojnę, poczyniły szalone wydatki na rozmaite inwestycje; zręczna propaganda potrafiła otrzymać pożyczki do 170 miliardów franków, gdy tymczasem odszkodowania wynoszą tylko 50 miliardów. Rosji pożyczki Niemcy 7 miliardów w celach współpracy przemysłowej i militarnej; w swej polityce kierują się one zasadami, wypowiedzianymi przez Stresemanna: „Na początek powinniśmy trzymać się formuły Metternicha po 1809 roku: lawirować i unikać wielkich decyzji”. Stresemann twierdził, że Anglja życzy sobie wejścia Niemiec do Ligi Narodów, w celu zmniejszenia wpływów Francji w Genewie. Po zrealizowaniu tej pierwszej części swego programu Niemcy przechodzą obecnie do gwałtownej akcji; uważają one, że teoretyczna liczba armji niemieckiej: 100.000 Reichswehry i 150.000 policji nie wystarcza dla utrzymania wewnętrznego pokoju. W historii wszystko się powtarza, pokój tylczycki pozostawił Prusom tylko 42-tysięczną armję, która — jak się okazało — była tylko kadraj dla uzbrojenia narodu, to samo czynią Niemcy obecnie. Autor wypowiada pogląd, że niezależnie od tego czy będzie w Niemczech republika, dyktatura, czy monarchja, będą one ożywione tym samym duchem nienawiści i będą używały tych samych sposobów.

*Journal des Débats* 12.X, w art. wst. p. n. „Le voyage de Londres” wypowiada następn. uwagi w związku z podróżą Herriota do Londynu. Autor zaznacza, że p. Herriot może być zagrożony nowem Locarno, ponieważ współpraca Mac Donalda z Niemcami jest widoczna; Herriot powinien zażądać od Mac Donalda jasnego wypowiedzenia się do czego właściwie on zmierza. Rzecz sprowadza się do tego, czy Anglja obecnie jest gotowa walczyć przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu, które już było widoczne w 1919 r. W tych warunkach nie chodzi o arbitraż, ale o współpracę i przyjaźń. Autor stawia pytanie, czy jest możliwe aby Anglja tak się zmieniła pod wpływem międzynarodowości Mac Donalda, żeby nawet nie zwracała uwagi na swoje własne bezpieczeństwo — podobnie jak Francji — zagrożone przez germanizm. Niepokojącemi są rzeczywiste objawy zmia-

Journal des Débats 12.X. w art. wt. p. n. „le voyage de Londres” wypowiedział następująco: „wagi w związku z podjętą Herriota do Londynu. Autor za- znacza, że p. Herriot może być zgłoszony nowem Lo- carnem, ponieważ współpracuje Mac Donald z Niem- cami jest wiadoma; Herriot powinien zająć od Mac Donald'a jasnego wypowiedzenia się do czego wła- ściwie on zmierz. Rzecz sprowadza się do tego, czy Anglja obecnie jest gotowa walczyć przeciwko niebez- pieczeństwu niemieckiemu, które już było wiadome w 1919 r. W tych warunkach nie chodzi o straszyć, ale o współpracę i przysięgę. Autor stawia pytanie, czy jest możliwe aby Anglja tak się zmieniła pod wpływem międzynarodowosci Mac Donald'a, żeby ma- wet nie zwracała uwagi na swoje własne bezpieczeń- stwo — podobnie jak Francja — zagrożone przez ger- manizm. Niepokojącym są rzeczywiście objawy mia-

The Manchester Guardian 11.X. w art. wt. gi- xac, że odpowiedź niemiecka ostrzeżę rząd brytyjski, iż rokowania oparte na notach francuskiej i angielskiej brytyjskiej.

The Times 12.X. zamieszcza list do redakcji pod- pisany przez szereg wybitnych działaczy politycznych brytyjskich m. in. Hugh Daltona, Grey'a, Lloyd Geor- ge'a, Lansbury'ego, Gilbert Murray i innych w spra- wie sytuacji rozbrojenowej. Anglja by mogła mieć kie- rownicwo w swoje ręce, powinna popierać „system kolektywny”, współdziałać z Ameryką jako systemu tarysz planu Kelloga. Los nietychko Anglja, lecz całego świata niezależny jest od śmiałości i zdecydowania po- zostają wiernymi do planu francuskiego.

Wskazuje na to, że plan Hoovera — a nie europejskie. Niekłone elementy planu Hoovera małyce samkie mają być ściśle kontynentalne — rione stanowisko anglo - azackich krajów, tak że auto- skłaniały przycięcie tego planu. Zostało również uzgod- sie uniknąć tych elementów, które wódczas umienio- jące planu Tardieu i w obecnym projekcie, stanano dem francuzi więcej pod uwagę nieprzejrzystość pa-

ny polityki angielskiej, pod wpływem intensywnej propagandy niemieckiej; autor cytuje słowa wybitnego dziennikarza angielskiego Morton Fullertona wypowiedziane na łamach „Figaro”: wobec teraźniejszych okoliczności należy przypomnieć sławny okrzyk króla Jerzego: „obudzi się Anglja”. Fullerton dodaje, że pokój świata i szczęście narodów zależą obecnie od inteligencji i lojalności narodu angielskiego.

*La République 12.X*, w art. A. Bayet'a twierdzi, iż niesłusznie uważają nacjonałiści francuscy, iż gdyby Herriot zgodził się na przystąpienie do stopniowego rozbrowienia, oznaczałoby to kapitulację Francji. Dziennik uważa, iż takie postanowienie premjera Francji oznaczałoby raczej dotrzymanie danego słowa i chęć pozostania w zgodzie z Anglja, Stanami Zjednoczonymi i resztą świata. Pracując wytrwale nad redukcją zbrojeń i zbliżeniem z innymi narodami, Herriot wypełnia — zdaniem dziennika — wolę narodu francuskiego i utrwała pokój światowy.

*L'Echo de Paris 13.X*, w art. Pertinax'a wyraża swe zadowolenie z tego, że Herriot udał się do Londynu, nie dla powzięcia jakichś decyzji, lecz jedynie w celu przekonania się, jakie jest ostateczne stanowisko Anglii w sprawie rozbrowienia. Dziennik uważa, że Anglja trwa nadal w stosunku do kontynentu w „postawie przyjaznej rezerwy”; myliłby się rząd francuski, gdyby przypuszczał, iż może liczyć na Downing Street jeżeli trzeba będzie położyć kres niemieckim pretensjom. Nastanie kiedyś chwila, kiedy opinia publiczna Anglii spostrzeże niebezpieczeństwo, grożące Europie ze strony Niemiec; obecnie jednak opinia ta jest zaślepiona i to poniekąd dobrowolnie. Dowodem tego może być fakt, iż dotychczas nie znalazł się w Anglii nikt, ktoby postarał się o ogłoszenie dokumentów Stresemanna, które z taką wymownością oświełają ducha polityki niemieckiej.

*Le Temps 13.X*, twierdzi, że plan rozbrowieniowy, który Francja ma zamiar przedłożyć konferencji genewskiej, winien przedewszystkiem odpowiadać myśli stopniowego rozbrowienia; o ile pozatem zawierać on będzie zobowiązanie nie rozpoczynania konfliktów zbrojnych bez poprzedniego rozpatrzenia pretensyj w drodze pokojowej (konsultacji), organizację kontroli międzynarodowej i wzajemnej pomocy, stworzenie międzynarodowej siły zbrojnej, a nawet uznanie zasady równouprawnienia w ramach statutu wojskowego danego państwa, uznane go przez przyszłą konwencję rozbrowieniową, to może on być wzięty za podstawę prac rozbrowieniowych, ponieważ zgadza się z poglądami londyńskich mężów stanu, i w pewnej mierze z postulatami Hoovera.

*Rytas 12.X*, w art. wst., podkreślającym imperjalistyczny duch, panujący w narodzie niemieckim i dążenie Niemiec do nowej wojny, pisze m. inn.: „Niemcy — to naród, który jak gdyby miał za zadanie burzyć świat... Gdy „dyktat” wersalski dotknął granic Niemiec, podniosły one alarm i zagroziły zemstą za „krzywdzenie” ich narodu; lecz gdy przez długie wieki Niemcy germanizowały Litwinów, Czechów i Polaków, było to „dobrze” i „dobroć” tę miały one szerzyć dalej przez swój „Drang nach Osten”. Ogólnie biorąc, naród niemiecki jest największym przeciwnikiem pokoju. Naród ten ma jakby wrodzony instynkt imperjalizmu... Wychowany metodami policyjnymi Niemiec nie zniósłby tego, co przecierpiał wychowany demokratycznie Francuz, na którego ziemiach przez cztery zgórą stulecia stał wróg w odległości 100 klm. od stolicy. Niemcy są niecierpliwi i ta ich niecierpliwość może sprawić im jeszcze jedną naukę w rodzaju dyktatu wersalskiego”.

#### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Vorwärts 12.X*, w art. „Alarm!” pisze, że kan-

clerz Papen w swej mowie monachijskiej wydał wojnę republikanom niemieckim. Mowa ta wywołała w narodzie niemieckim wielkie zaniepokojenie i spowoduje wielkie szkody gospodarcze. Papen chce tylko drugą część konstytucji niemieckiej pozostawić w spokoju, ale też ona zawiera tylo ogólniki o obowiązkach i prawach obywatela. Natomiast część pierwszą, ustalającą republikański ustrój Niemiec, chce on zupełnie zniszczyć. Papen wyrażał się o ustroju państwa w taki sposób, że musi to być zachętą dla wszelkich knowań monarchistycznych. Dziennik żąda, aby dla uspokojenia społeczeństwa prezydent Hindenburg, jako strażnik całości konstytucji, wydał odpowiednie oświadczenie.

*Vorwärts 13.X*, w art. wst. „Kontrevolution!” pisze, że kanclerz Papen każe prasie ogłaszać, iż bynajmniej nie ma podstaw zarzucania mu dążenia do złamania konstytucji na skutek jego mowy w Monachjum. Jednak skoro mówił o tak daleko idącej zmianie konstytucji, jak właśnie stało się, należy stwierdzić że nie ma widoków na przeprowadzenie takiej zmiany w parlamencie, ani w głosowaniu powszechnem, wobec tego pozostaje istotnie tylko to, że Papen swoje plany monarchiczne chce przeprowadzić w drodze przewrotu. Dziennik podnosi, że wyborcy będą mieli sposobność zająć stanowisko wobec tych planów kontrewolucyjnych w dn. 6 listopada.

*Berliner Tageblatt 13.X*, pisze, że Breitscheid zgłosił gotowość przedstawienia dowodów, na to, iż b. następca tronu nosi się ze „zbrodniczymi planami”, które odkrył „Vorwärts”. Dziennik zaznacza, że jest rzeczą znaną, iż istnieją koła, które spodziewają się urzeczywistnienia takich planów. Wobec tego musi się uważać za fakt to, iż b. następca tronu mówił o tych planach, chyba że on temu sam zaprzeczy w najkrótszym czasie. Czynniki republikańskie mają prawo dowiedzenia się o tem, jak przedstawiają się te knowania.

*Vossische Ztg. 13.X*, pisze, że, sądząc z większości głosów prasy niemieckiej, mowa monachijska Papena doznała złego przyjęcia w społeczeństwie niemieckim.

*Der Tag 14.X*, w art. wst. pisze z powodu 50-lecia istnienia niemieckiego Towarzystwa kolonialnego, że jego wielką zasługą jest, iż w społeczeństwie niemieckim nie zanikło dążenie do posiadania własnych kolonij, „zrabowanych” Niemcom przez traktat wersalski. Autor omawia działalność Towarzystwa i podnosi, że powstało ono wówczas, gdy naród niemiecki czuł się na siłach do zajęcia się kolonjami; Bismarck swego czasu wielką wagę przywiązywał do działalności społeczeństwa w sprawie kolonij, i podkreślał, że państwo powinno ograniczać się tylko do pomagania tej działalności.

#### RUMUNJA A Z. S. R. R.

##### SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

*Vossische Ztg. 13.X*, w koresp. z Paryża p. t. „Titulescu eigene Ostpolitik” pisze, że jak wynika z wywiadu, podanego przez „Petit Parisien”, Titulescu opowiada się za podpisaniem paktu nieagresji z Rosją, lecz z pewnymi zmianami. Wogóle sądzi on, że Rumunja nie może podpisywać układu, któryby stanowił pogorszenie sytuacji, wytworzonej przez podpisanie paktu Kellogga.

*Le Journal 12.X*, w art. St. Brice'a twierdzi, że spotkanie Titulescu z Herriot'em dopomogło do ostatecznego wyjaśnienia dwóch zasadniczych nieporozumień. Jedno nieporozumienie polegało na tem, iż sądzono ogólnie, że Francja wywiera nacisk na Rumunję w sprawie paktu nieagresji z Rosją, a drugie, że Rumunja sprzeciwia się ratyfikowaniu paktu nie-



agresji polsko - sowieckiego i jakoteż zawarciu takiegoż paktu pomiędzy Francją i Rosją. Min. Titulescu oświadczył z całą stanowczością, iż w interesie Rumunji leży popieranie przyjaznych stosunków pomiędzy Moskwą, Warszawą i Paryżem. Rumunja pragnie nawet, ażeby Francja przyczyniła się do zawarcia rumuńsko - sowieckiego paktu nieagresji w podobnie korzystnej formie, jak pakt nieagresji, który zawarty został pomiędzy Polską i Sowietami.

*Viitorul* 12.X, w art. wst., podkreślającym całkowitą anarchię, panującą w rządzie Vaida Voevoda, żąda ustąpienia tego gabinetu.

#### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Memeler Dampfboot* 10.X, uważa przeniesienie kłajpedzkiego oddziału Trybunału Najwyższego do Kowna za jedną z pierwszych prób „wykorzystywania przez Litwę decyzji Trybunału Haskiego w sprawie kłajpedzkiej”. Dziennik podkreśla, że wspomniane przeniesienie do Kowna oddziału Trybunału Najwyższego, jak również projektowane przez rząd litewski utworzenie przy gabinecie ministrów „rady dla obszaru kłajpedzkiego” stanowią poważne niebezpieczeństwo dla autonomji kłajpedzkiej.

*Lietuvos Žinios* 10.X, informuje o suspendowaniu przez litewski trybunał duchowny czterech wybitnych księży (ks. prof. Tamosaitisa, ks. prof. Kemeszysa, ks. kan. Tumasa i ks. Gaidamaviciusa) z powodu sprzyjania stronnictwu narodowców.

(Ks. Kemeszys umieścił ostatnio szereg artykułów w „Naujoji Romuva”, w których nawoływał do współpracy stronnictwa ch.-demokratycznego ze stronnictwem narodowców, przyczem ostro zaatakował kierownictwo ch.-demokracji z powodu jego niechęci do poczynienia ustępstw na rzecz narodowców — przyp. red. „Przegl. Prasy Zagr.”).

*Lietuvos Aidas* 11.X, w art. nawiązującym do konferencji „Centrum Działalności Katolickiej”, jaka odbyła się ostatnio w Kownie, podkreśla antyrządowy charakter tej konferencji i wyraża zdanie, iż jest rzeczą prawdopodobną, że rząd litewski, który jest niemniej katolicki, niż przywódca stronnictwa ch.-demokratycznego, będzie zmuszony pójść śladem Włoch i ułożyć stosunki z Kościołem w ten sposób, by konkordat z Watykanem nie był na usługach wyłącznie jednego stronnictwa, jak to jest na Litwie. Dziennik podnosi w d. c., że dzisiaj świat cały wie o tem, że narodowcy litewscy i rząd obecny nie są wrogo usposobieni do Kościoła. Kościół nie docenia jednak przyjaznych uczuć, jakie żywią w stosunku do niego narodowcy. Jeśli — jak to się dzieje obecnie na Litwie — narodowcy są prawie przemocą odsuwani od Kościoła, to jest to być może korzystne dla jednego tylko stronnictwa ch.-demokratycznego, w żadnym zaś razie dla Kościoła.

*Lietuvos Žinios* 12.X, omawiając powyższy artykuł „Lietuvos Aidas'a”, zapytuje: „Jakież mogą być rezultaty tych pogroźek rządu w odniesieniu do kościelnych władz litewskich?” i odpowiada: — „Żadne. a to dlatego, że na Litwie niema ani Papieża, ani Mussolini'ego. Efekt byłby daleko większy i rezultaty lepsze, gdyby Kościół został oddzielony od państwa”.

*Rytas* 13.X, wyraża nadzieję, że litewski minister spraw wewnętrznych już zauważył artykuł „Lietuvos Aidas'a” i poczynił odpowiednie kroki, by na przyszłość artykuły podobnej treści więcej nie mogły ukazywać się. „Jesteśmy — pisze dziennik — pewni tego, że wszystkie projektowane przez litewski organ rządowy włoskie metody walki z kościołem natychmiast zostałyby ukrócone przez policję litewską,

a winowajcy ostro ukarani, podobnie jak zostali ukarani ci, którzy brali udział w rozruchach antyżydowskich na przedmieściach Kowna i jak są karani zwykli zabójcy i przestępcy”. Dziennik podkreśla wkońcu, że zbytne tolerowanie przez władze wystąpien organu rządowego szkodzi jedynie dobrym stosunkom kościoła z państwem i czyni wręcz niemożliwą konsolidację narodu litewskiego.

*Lietuvos Žinios* 13.X, informuje o konflikcie, jaki rzekomo panuje pomiędzy arcybiskupem litewskim i „Centrum Działalności Katolickiej”, którego zjazd odbył się ostatnio w Kownie. Powodem nieporozumienia ma być to, że arcybiskup nalegał by prezydentum Centrum odwołało zjazd, zanim konferencja biskupów litewskich nie powzięmie decyzji w sprawie ustosunkowania się litewskich władz kościelnych do rządu oraz zanim nie zostaną ukończone prowadzone przez biskupów litewskich rokowania z rządem w sprawie wydziału teologicznego na uniwersytecie kowieńskim.

*Dzień Kowieński* 12.X, informuje o zamazaniu przez nieznaną sprawców szyldu redakcji „Naujoji Romuva”, organu nawołującego do porozumienia narodowców z ch.-demokracją.

#### ESTONJA A Z. S. R. R.

*Paevaleht* 5.X, informuje o wyjeździe do Moskwy sowieckiego attaché handlowego w Estonji, Klingera, podkreślając, że jego wyjazd jest, prawdopodobnie, związany ze sprawą uregulowania stosunków handlowych estońsko - sowieckich. Dziennik podkreśla, że obecny stan tych stosunków jest wręcz anormalny, a to dlatego, że wywóz estoński do ZSRR, wyniósł w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b. zaledwie sumę 77 tys. koron, podczas gdy Sowiety w tym samym okresie czasu wywozły do Estonji towarów na przeszło 1,8 milj. koron. W końcu dziennik estoński podaje wiadomość, otrzymaną przez agencje prasowe estońskie, o rzekomem wyrażeniu przez rząd sowiecki zgody na udzielenie zamówień dla przemysłu estońskiego, w celu wyrównania estońskiego bilansu handlowego z ZSRR.

*Vaba Maa* 7.X, zamieszcza wywiad, udzielony przez Klingera po jego powrocie z Moskwy, gdzie zabawił zaledwie parę godzin. Klinger podkreślił, że jego podróż miała charakter wyłącznie prywatny i że nie prowadził on w Moskwie żadnych rozmów oficjalnych.

#### DALEKI WSCHÓD.

*Deutsche Tageszeitung* 10.X, pisze, że podana przez „Sunday - Times” wiadomość, jakoby Japonja zwróciła się do Francji z propozycją zawarcia przymierza, nie jest jeszcze sprawdzona; nie jest jednak rzeczą wyłączoną, że w tem właśnie mają swoje źródło wielkie względy („zarte Rücksichtsnamen”) Angliji i Ameryki wobec Francji.

*Izwiestja* 10.X, w doniesieniu z Warszawy przytaczają głosy prasy polskiej o sprawozdaniu komisji Lyttona. Pismo zaznacza, że większość prasy polskiej ocenia sprawozdanie komisji Lyttona oraz jej wnioski jako nierealne dla sprawy usunięcia niebezpieczeństwa wojny na Dalekim Wschodzie i rozwiązania zatargu japońsko - chińskiego.

#### RÓŻNE.

*The Morning Post* 12.X, omawia w art. wst. sytuację w Rosji Sowieckiej i zastanawia się, nad tem, czy usunięcie Zinowjewa i Kamieniewa nie jest jedynie oczyszczeniem pola dla ostatecznej rozgrywki pomiędzy Stalinem i Woroszyłowem.

